Dokumentacja złożona do konkursu na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim na 15. Międzynarodowej Wystawie Architektury W Wenecji w 2016 roku.

Artysta: Wojciech Puś

Tytuł: Persona

Kurator: Sebastian Gawłowski

© S. Gawłowski

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

Pragnienie wolności, chęć izolacji, skrytość i powierzchowna otwartość to tematy, które stanowią punkt wyjścia dla interwencji site specific „Persona" w Polskim Pawilonie. Potraktowana w podmiotowy sposób architektura oraz specyfika zastosowanych w niej materiałów mogą posłużyć do stworzenia raportu o aktualnej i niejednoznacznej kondycji społecznej. W symbolicznym wymiarze przekazują również zniuansowany komunikat o duchowości współczesnego człowieka - obserwatora i obserwowanego - głównego aktora w morficznej i kalejdoskopowej rzeczywistości.

Interwencja „Persona" autorstwa Wojciecha Pusia na budynku Polskiego Pawilonu zmienia go w architektoniczny artefakt, w którym kumulują się aktualne społeczne nastroje i obawy. Pawilon przestaje być przestrzenią wystawienniczą, ponieważ projekt zakłada jego zamknięcie. Sytuacja ta wymusza konfrontację z pustym budynkiem, który przestał spełniać swoją podstawową funkcję. Monumentalna, pokryta taflą luster weneckich konstrukcja nabudowana na Polski Pawilon zasłania jego bryłę. Nie pozostaje on jednak anonimowy - zza lustrzanej powierzchni przenika świetlisty, fantomowy napis POLONIA, podkreślając narodowy charakter terytorium. Korytarzowa przestrzeń pomiędzy budynkiem, a lustrzaną ścianą zostaje udostępniona dla zwiedzających i ma charakter liminalny - na pograniczu wnętrza i zewnętrza. Podszyta wojerystycznym pragnieniem staje się swoistym nie-miejscem, gdzie postrzeganie rzeczywistości ma wymiar iluzoryczny. Tutaj zwiedzający mogą stworzyć tymczasową wspólnotę - znajdującą się w sytuacji niespełnionej obietnicy, perfidnie unieruchomioną, utopijną społeczność.

Walory wizualne lustra weneckiego są pretekstem do rozpoczęcia skomplikowanej gry: starcia między wnętrzem i zewnętrzem - nie tylko budynku jako architektury, ale budynku-stanu umysłu komunikującego specyficzne potrzeby, relacje, pragnienia i napięcia. Jako materiał jest ono stosowane we wnętrzach i nacechowane narracjami wojerystycznymi. Te z kolei funkcjonują wielopoziomowo w naszej rzeczywistości (użycie w więzieniach i salach przesłuchań, szpitalach, klubach peep-show). Powstała architektura łączy w sobie role kamuflażu i maski, stając się widmową „wyrwą" w ciągu Pawilonów „Romania" / „Polonia" / „Venezia". Prosty zabieg pochwycenia otoczenia w lustrzanym odbiciu poddaje w wątpliwość obecność Polskiego Pawilonu w Giardini, skrywając prawdziwe oblicze zamkniętego i milczącego gmachu. Maska przybiera znaną formę fasadowej nowoczesności skrywającej niedostępne, głuche wnętrze „Persony". Możliwość dotarcia do niego pozostaje złudna.

© S. Gawłowski

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

Giardini / ZNIKNIĘCIE

Wchodząc do Giardini podnoszę twarz do słońca. Jest wczesne, czerwcowe popołudnie, moja skóra rozgrzana światłem. Soczysta zieleń, lekki wiatr, drgający cień. Już z daleka na wschodniej ścianie parku, w ciągu pawilonów narodowych: Romania | Polonia | Venezia, do których zmierzam, zauważam brak polskiego budynku. Moje oczy wychwytują jednak przedziwną kontynuację przestrzeni ogrodów i sąsiadującej architektury. Jestem jeszcze dość daleko i czuje się oszukany. Mój wzrok mi nie pomaga - nie mogę zweryfikować co tak naprawdę widzę? Majaczący tłum zwiedzających zmultiplikowany, schwytany w wyrwie między budynkami?

*- Nikt nie pyta, czy to prawdziwe czy nieprawdziwe.**

Podchodząc bliżej na pierwsze wrażenie nakładam następne. W moją twarz uderza ostre jak brzytwa światło słońca w zenicie. Mrużę oczy, granatowe mroczki tańczą jeszcze przez chwilę. Staję przed monumentalną fasadą, ścianą wzniesioną z lustrzanych, jednorodnych tafli. Dwa słońca: to prawdziwe rozgrzewa mój kark, a drugie niczym wielki reflektor na planie filmowym rozbija zacienione fragmenty rzeczywistości. Cienie zniknęły. Refleksy słonecznego światła odbite w naniesionej na Pawilon Polonia architekturze tną grunt pod moimi stopami.

Persona / ODBICIE

Podchodząc blisko, jak najbliżej lustrzanej tafli powoli nakładam swój cień na budowlę. W jego miejscu dostrzegam przeźroczystość materiału, ujawniającą tłum ludzi poruszających się w powolnym rytmie za szklaną ścianą. Podnoszę wzrok jeszcze raz, by zmierzyć się z wysokością lustrzanej konstrukcji. Milcząca, niedostępna, złowroga. Urokliwa i prosta. Minimalistyczna i głęboka. Dwa drzewa rzuciły swój cień na twarze zwiedzających i na twarz budynku. Gdzieś pomiędzy, nie wiem gdzie - w przestrzeni nie-miejsca, którego jeszcze nie doświadczyłem? - dostrzegam lewitujący napis: POLONIA. Czy raczej... chciałbym go dostrzec.

*- ... rzeczywistość stawia opór. Twoja kryjówka nie jest szczelna. Zewsząd wsącza się życie. I jesteś zmuszona reagować.**

Obchodząc monument przystaję z boku. Widzę jak fasady sąsiednich pawilonów kontynuują się w nim, wrastając w jego zdającą się być w ciągłym ruchu i przetworzeniu materię. Odnajduję małe, względem wielkości szklanej bryły, wejście. Przekraczam jego próg, rzucając ostatnie spojrzenie na park.

Limbo / KAMUFLAŻ

Tutaj jest zdecydowanie ciemniej. Nie mogę powiedzieć „wewnątrz", bo przecież nie doświadczam żadnego wnętrza. To dziwaczne limbo jest uzbrojone w ciężką, stalową

© S. Gawłowski

konstrukcję. Nasącza się ruchem zwiedzających, ich rozmowami, oddechem. Ciepły półmrok jest prawie namacalny. Podchodzę pod samą konstrukcję nowoczesnej fortecy. Odczuwam fizycznie ten dziwny świat, pomiędzy twarzą właściwego pawilonu, a ochraniającą go maską, która tak migotliwie zapisała się w mojej pamięci. Spoglądam na rozświetlony słońcem park i widzę ludzi gromadzących się przed fasadą. Patrzą na mnie, patrząc na siebie. Czy wiedzą, że są obserwowani? Czy mnie widzą? Moje spojrzenie skryte za kamuflażem ochronnego ekranu z weneckiego lustra spotyka i odbija wzrok Giardini. Czego chcą się o mnie dowiedzieć i czy chcą mnie poznać?

*- Nie myśl, że tego nie rozumiem. To beznadziejne marzenie, żeby być - nie stwarzać pozorów, ale być. Świadoma każdej chwili, baczna.**

Pawilon / ZAMKNIĘCIE

Odwracam się i staję twarzą w twarz z milczącą bryłą budynku Pawilonu Polonia. Pokonuję kilka schodków i już jestem przy drzwiach. Naciskam klamkę kilkakrotnie, ale drzwi pozostają nieustępliwe. Co kryje się za nimi? Schron, czy może więzienie? Uśmiecham się do siebie. Uderza mnie mój nagły bezruch, który narzucił mi zamknięty budynek. Ogarnia mnie niepokój, choć przecież jestem dobrze chroniony. Czy potrafię stąd wyjść? Czy chcę? Patrząc na innych ludzi doświadczam sprzecznego poczucia wspólnoty i dojmującej samotności.

*- ...można znieruchomieć, zamilknąć. Przynajmniej się nie kłamie. Można się zamknąć w sobie, odizolować. Nie trzeba grać wtedy żadnych ról, pokazywać twarzy, robić fałszywych gestów.**

Giardini / WYJŚCIE Kiedy wychodzę wszystko znowu pędzi. Słońce przykryły gęste sine chmury. Docierają do mnie dźwięki parku, krzyki dzieci, rozmowy. Chyba słyszę muzykę? Idąc przed siebie słyszę pomruk zbliżającej się burzy. Lustrzana fasada drży, a odbity w niej obraz Giardini faluje złowrogo.

* cytaty pochodzą z filmu Persona (1966) w reżyserii Ingmara Bergmana

© S. Gawłowski

STRESZCZENIE SCENARIUSZA WYSTAWY

Projekt „Persona” zakłada zamknięcie Polskiego Pawilonu i nabudowanie na nim szklanej fasady stworzonej z hartowanego szkła weneckiego (wielkość pojedynczej tafli szkła: 2000 x 2000 x 6 mm). Fasada składająca się z trzech ścian - jednej frontowej oraz dwóch bocznych - będzie zasłaniała bryłę Polskiego Pawilonu w ciągu pawilonów: Venezia - Polonia - Romania. Zbudowana konstrukcja będzie miała 10 x 25 x 7,5 metra. W ścianach bocznych będą znajdowały się dwa wejścia (po jednym na każdej ze ścian) umożliwiające wejście do przestrzeni stworzonej pomiędzy Pawilonem a fasadą. Będą one stworzone z uchylnych tafli luster. Lustrzana strona szklanej powierzchni zostanie skierowana w kierunku Giardini. W zależności od pory dnia i kąta padania promieni słonecznych refleksyjność szkła weneckiego będzie miała zmienny charakter - od całkowicie nieprzepuszczalnej formy do powierzchni o delikatnym stopniu przejrzystości zza której wyłaniać się będą zarysy Pawilonu.

W dostępnej dla publiczności przestrzeni znajdować się będzie kratowe rusztowanie podtrzymujące i stabilizujące szklaną fasadę. Rozstawione co 2 metry słupy łączone za pomocą belek usztywniających osadzone zostaną w zależności od struktury podłoża na ścianach lub stopach fundamentowych. Konstrukcyjne rozwiązanie nie zostanie zasłonięte - będzie miało ono charakter ażurowej formy w jak najmniejszym stopniu ograniczającym widoczność. Znajdując się pomiędzy Pawilonem a konstrukcją możliwe będzie obserwowanie przestrzeni Giardini znajdującej się na zewnątrz - od wnętrza tafle szkła weneckiego będą transparentne. Przez czas trwania ekspozycji szklana tafla nie będzie oczyszczana - pojawiające się stopniowo zabrudzenia będą się nawarstwiać zmieniając jej właściwości wizualne.

Napis POLONIA znajdujący się na oryginalnej fasadzie Pawilonu zostanie wyraźnie oświetlony przy użyciu neonowych rurek o białym, zimnym świetle, które będą wiernie powtarzały jego typografię. Natężenie stopnia jasności będzie zmienne, dzięki sterowaniu DMX, które pozwoli na rozpisane programu na 24h uwzględniającego zmienne warunki oświetlenia w zależności od pory dnia. Neon będzie pulsacyjnie rozświetlał napis. W zależności od zaprogramowanego stopnia jasności - przy silniejszym oświetleniu napisu - będzie on prześwitywał przez szklaną taflę i będzie widoczny dla osób znajdujących się po zewnętrznej stronie konstrukcji.

Wnętrze Pawilonu zostanie zamknięte i będzie niedostępne dla publiczności. Będzie ono wykorzystane jako zaplecze magazynowe, w którym przechowywane będą dodatkowe materiały budowlane (jako zabezpieczenie w wypadku nieoczekiwanego uszkodzenia lustrzanej fasady) oraz zapas katalogów, ulotek i materiałów promocyjnych. Dostęp do wnętrza będą miały jedynie osoby związane z obsługą Pawilonu przez drzwi umieszczone na jego tylnej ścianie.

© S. Gawłowski

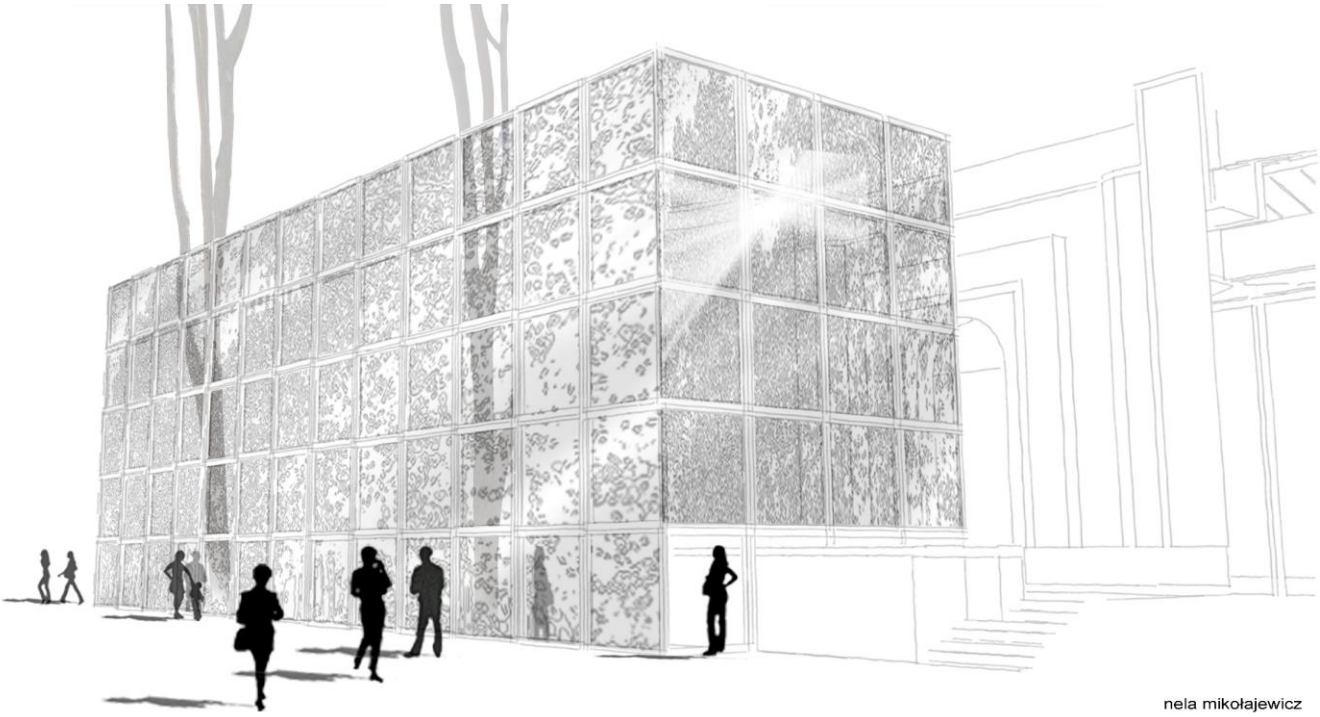

© S. Gawłowski

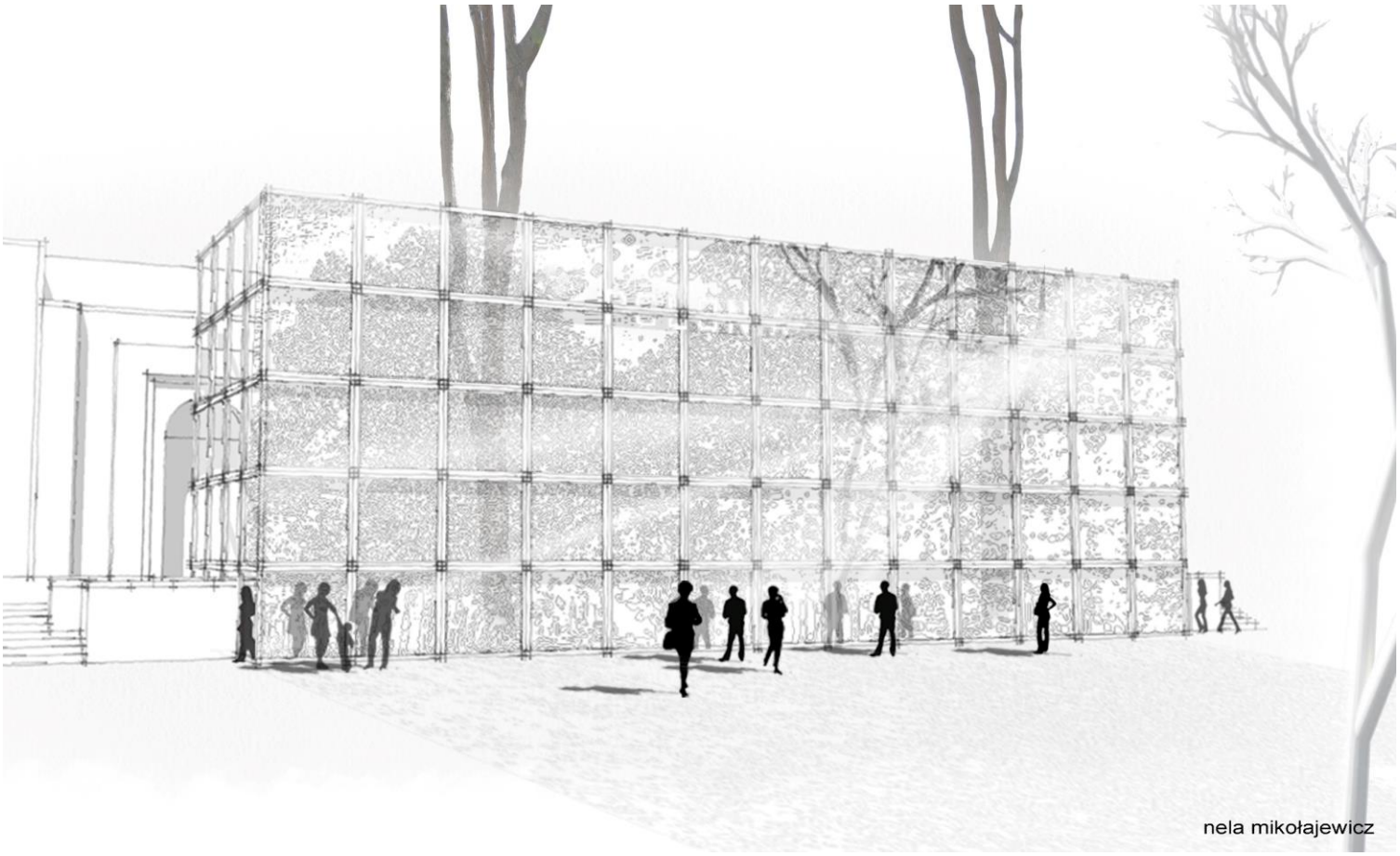

© S. Gawłowski

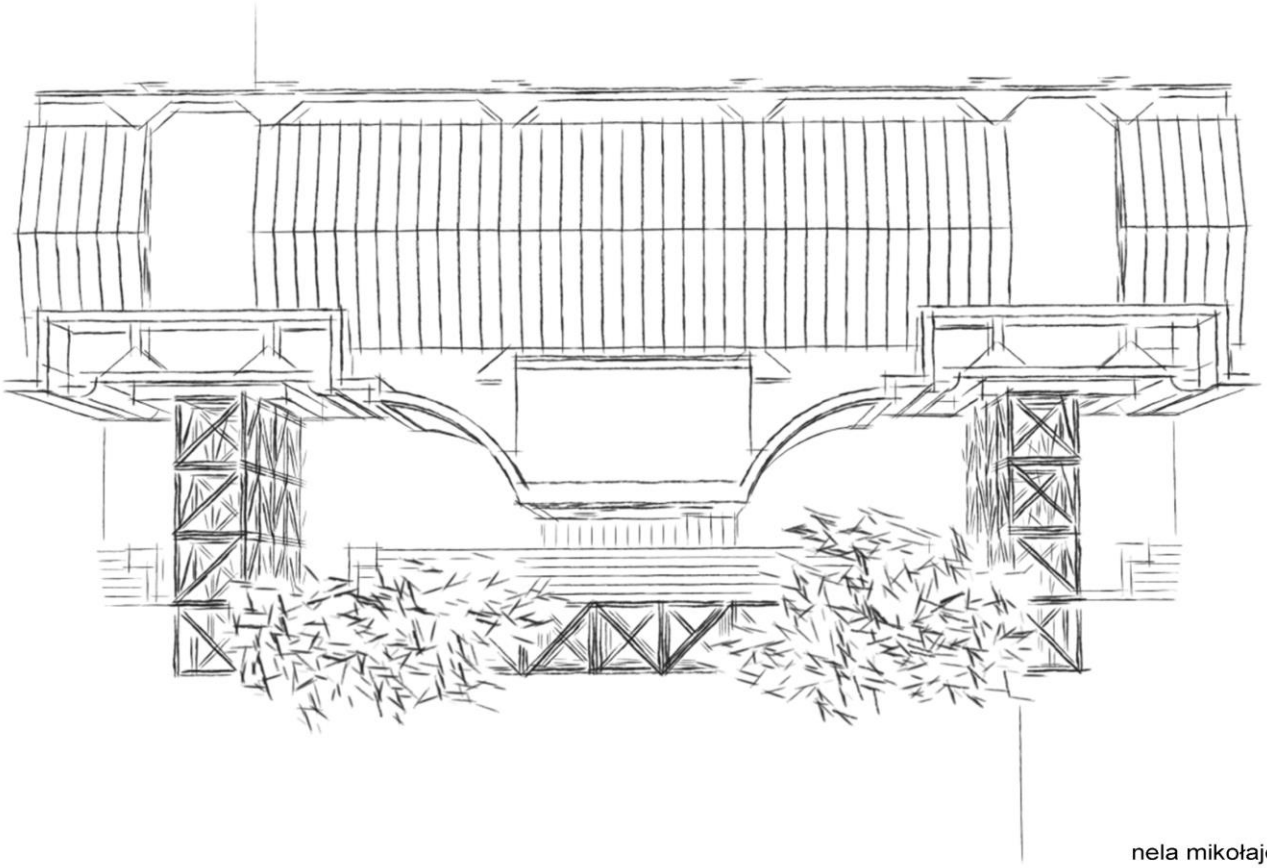

© S. Gawłowski

© S. Gawłowski

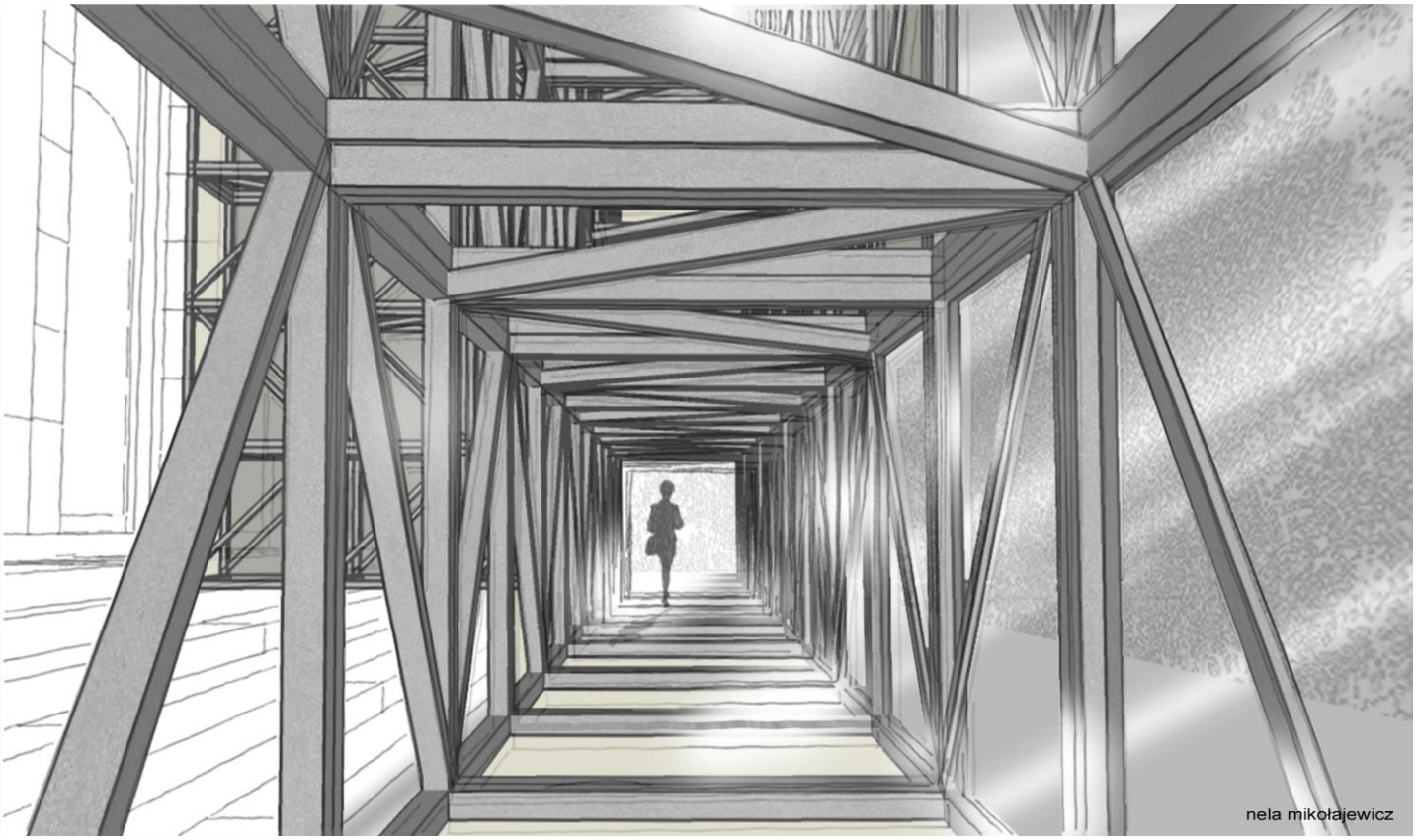

© S. Gawłowski